

LUCJAN WAŻNY

ur. 1921; Żółkiewka



Miejsce i czas wydarzeń	Krasnystaw, dwudziestolecie międzywojenne
Słowa kluczowe	życie codzienne, szkolnictwo, gimnazjum w Krasnymstawie, sekcja bokserska

„Należałem do sekcji bokserskiej”

Cóż... bardzo mi się tam dobrze działo w gimnazjum, bo, może się pani zdziwi, należałem do sekcji bokserskiej. Moim trenerem był taki pan Bończoszek. Czasami się to przydawało później w życiu. Moja Krysia to pękała ze śmiechu jak ja jej mówiłem, bo były zawody pięściarskie, i byłem wicemistrzem wagi koguciej młodzieży, czyli niepełnoletni jeszcze. Bo ten, który był mistrzem, to miał takie długie ręce, że się nie mogłem się przedrzeć do niego prostymi, tylko jak dochodziłem bliżej, to wtedy już tak go miałem, każdego miałem na rozkładzie. To przyjemne, ja pani mówię, to nie jest taki brutalny boks, jeśli się go uważa za sztukę. Bo jak patrzę teraz czasami, jak ci bokserzy są pokrwawieni, nosy mają połamane, to coś okropnego. Nie. To była walka, tak jak na szable, tak samo było na pięści. Sportowcem byłem niezłym, czego już nie widać po mnie. Byłem w drużynie gimnazjalnej siatkówki, w reprezentacji gimnazjum. Pamiętam, że wyjeżdżaliśmy do Chełma i zdobyliśmy w Chełmie, a nie, przegraliśmy tam w tym Chełmie.

Data i miejsce nagrania	2012-04-26, Lublin
Rozmawiał/a	Wioletta Wejman
Transkrypcja	Maria Radek
Redakcja	Maria Radek
Prawa	Copyright © Ośrodek "Brama Grodzka - Teatr NN"